

Niepokonani – Perfect

Gdy emocje już opadną
Jak po wielkiej bitwie kurz
Gdy nie można mocą żadną
Wykrzyczanych cofnąć słów
Czy w milczeniu białych haniebnych flag
Zejsć z barykady
Czy podobnym być do skały
Posypując solą ból
Jak posag pychy samotnie stać

Gdy ktoś kto mi jest światłem
Gaśnie nagle w biały dzień
Gdy na drodze za zakrętem
Przeznaczenie spotka mnie
Czy w bezsilnej złości łykając żal
Dać się powalić
Czy się każdą chwilą bawić
Aż do końca wierząc że
Los inny nam pisany jest

Płyniemy przez wielki Babilon
Dopoki miłość nie złowi nas
W korowodzie zmysłów możemy trwać
Niepokonani
Nim się ogień w nas wypali
Nim ocean naszych snów
Łyżeczką się odmierzyć da

Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść
Niepokonanym
Wśród tandety lśniąc jak diament
Być zagadką, ktorej nikt
Nie zdarzy zgadnąć nim minie czas





Muzyka. Andrzej NOWICKI

Rok wydania: 1997

Płyta: Geny